

 Renata Furman, 2018-06-27 14:08

Pacjenci z cukrzycą czekają na program lekowy DME



Fot. MedExpress TV

O sytuacji pacjentów z cukrzycowym obrzękiem plamki mówi prof. Marek Rękas krajowy konsultant w dzienne okulistyki.

W tej chwili w Polsce nie mamy systemowego leczenia pacjentów z cukrzycowym obrzękiem plamki. Niemniej jednak pacjenci są leczeni. W jaki więc sposób i jakie są metody (nie chodzi o leki tylko o organizację leczenia pacjentów z tym schorzeniem)?

Cukrzycowy obrzęk plamki dotyczy około 14 procent pacjentów z cukrzycą. W Polsce tych pacjentów jest około 2 mln i większość z nich wymaga głównie monitorowania. Czyli według wytycznych towarzystw międzynarodowych, światowych czy Polskiego Towarzystwa Okulistycznego pacjent powinien być raz w roku obejrany przez okulistę. Wtedy podejmuje się decyzję czy pacjent powinien być leczony i jak. Obecnym standardem na świecie jest iniekcja doszkliskowa z leków anti-VEGF. I my w Polsce mamy w tej chwili adresowaną do tego grupę B84, w ramach której tego typu pacjenci powinni być leczeni. Z tym, że wycena tej grupy jest w tej chwili taka, że właściwie to możemy leczyć pacjentów lekami nieinnowacyjnymi. Z tego powodu czekamy na rozwiązania systemowe, czyli programy lekowe DME, leczenia cukrzycowego obrzęku plamki, które podobnie jak dla DME będą adresowane pieniądze do leczenia pacjentów z cukrzycą. Także w Polsce jest dostępne leczenie z tym, że lekami nieinnowacyjnymi, głównie lekami poza wskazaniami.

Zatem program lekowy byłby rozwiązaniem systemowym i spowodowałby dostęp do nowoczesnego leczenia, które byłoby finansowane ze środków NFZ. Dlaczego tak się nie dzieje? Słyszemy od pacjentów, że czekają kolejny rok na wprowadzenie tego programu.

Jestem tu optymistą i myślę, że docelowo tak będzie. Dlaczego taka jest sytuacja? To nie jest pytanie do mnie, bo nie znam finansów NFZ ani decyzji. Natomiast jest to kwestia czasu. Dopiero wprowadziliśmy program AMD. Jak tak patrzę po naszej - Polaków niecierpliwości, to chcielibyśmy wszystko w jeden rok załatwić. Tylko jakby to wyglądało, gdyby nagle pojawiły się pieniądze, a nie zorganizowanoby systemu i nie umielibyśmy tych pieniędzy wykorzystać? Mamy przecież takie doświadczenia z programem AMD, że w pewnym momencie pełne finansowanie nie było wykorzystane. W tej chwili jesteśmy, myślę, na tyle przygotowani, że wszyscy już wiedzą jak trzeba organizować oddziały okulistyczne, żeby czekać na następnych pacjentów, czyli grupę, która musi być w sposób systematyczny leczona. W tej chwili jestem już spokojniejszy i czekam na decyzje decydentów o wprowadzeniu programu.

Trudno oczekiwać cierpliwości od pacjentów, ale rozumiem, że przygotowanie merytoryczne programu, a potem decyzja o jego sfinansowaniu powoli się domyka i możemy mieć nadzieję, że program wkrótce się pojawi?

Ja mam taką nadzieję. O tym już mówiliśmy, że z punktu widzenia organizacyjnego miesiąc w jedną czy w drugą stronę nie robi różnicy. Oczywiście z punktu pacjenta naraz powinno być to zrobione. Ale organizujemy to dopiero 2,5 roku. Optymizm jest. Zresztą, przedstawiciele NFZ i Ministerstwa Zdrowia o tym mówią. Temat istnieje, więc myślę, że problem będzie rozwiązany.